

Fragment relacji świadka historii



ADELA RZEPISKO

ur. 1934, Potok Złoty



| | |
|--------------------------------------|-------------|
| Zakres terytorialny i czasowy | Gilów, 1946 |
|--------------------------------------|-------------|

Przyjazd do wsi Gilów w 1946 roku

Do Gilowa przyjechaliśmy w sobotę, a w niedzielę rano zapukała do nas sąsiadka Niemka, która przyniosła nam śniadanie. Do picia kawę zbożową i syrop z buraków. W tym czasie Niemcy tutaj też nie mieli cukru. Sąsiadka przyniosła nam także obiad. Ale mama chciała sama gotować i prosiła, żeby udostępniła nam kuchnię i dała ziemniaki. Mój tata znał język niemiecki, bo służył w wojsku w czasie I wojny światowej i mógł się porozumiewać z Niemcami. Któregoś dnia Niemcy niespodziewanie wyjechali. Myśmy o tym nawet nie wiedzieli. To musiało być dla nich przykre.

| | |
|------------------------|----------------------------------------|
| Data utworzenia | 21 czerwca 2019, Dzierżonów |
| Rozmawiał/a | Wojciech Bajurny, Katarzyna Nowakowska |
| Redakcja | Jadwiga Horanin |
| Prawa | Forum Dialogu Między Kulturami |